

## TENDENCJE ROZWOJOWE RODZINY NIEMIECKIEJ W LATACH DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH – WOBEC PLURALISTYCZNYCH WZORÓW ŻYCIA SPOŁECZEŃSTWA POSTINDUSTRIALNEGO

ANNA WACHOWIAK

ABSTRACT. Wachowiak Anna, *Tendencje rozwojowe rodziny niemieckiej w latach dziewięćdziesiątych – wobec pluralistycznych wzorów życia społeczeństwa postindustrialnego* (New development tendencies of German family in nineties – into pluralistic patterns of life of post-industrial society). Roczniki Socjologii Rodziny, XII, Poznań 2000. Adam Mickiewicz University Press, pp. 107-126. ISBN 83-232-1056-X. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Anna Wachowiak, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze (Tadeusz Kotarbiński Higher School of Pedagogics), Al. Wojska Polskiego 65, 65-762 Zielona Góra, Polska–Poland.

Zmiany społeczno-ekonomiczne przeobrażają rodzinę. W ostatnich dekadach wszystkie zachodnie, zindustrializowane społeczeństwa doświadczyły przemian nie tylko o charakterze ekonomicznym, ale również tych, które zmieniają strukturę rodziny.

Pluralistyczne społeczeństwo coraz częściej wiąże się ze zróżnicowanymi sposobami zaaranżowania życia i wzorami życia rodzinnego. Obok tradycyjnego małżeństwa z dziećmi, coraz bardziej zwiększa się liczba związków nie będących formalnym małżeństwem, rośnie grupa samotnych rodziców, coraz więcej też przybywa par, które z własnego wyboru nigdy nie będą mieć dzieci, a także grupa ludzi żyjących samotnie. Spadek liczby urodzeń, podobnie jak zawieranych małżeństw, w zestawieniu ze wzrostem wskaźnika rozwodów – charakteryzuje wszystkie nowoczesne, zachodnie społeczeństwa. Niemniej jednak, pomimo uniwersalnych tendencji, da się również wyodrębnić specyficznie narodowe trendy. Celem poniższego artykułu jest ukazanie, jakie najważniejsze trendy rozwojowe odnoszą się do wskazanych typów strukturalnych rodzin oraz gospodarstw domowych w Niemczech.

Intensywne publiczne zainteresowanie małżeństwem, rodziną i stylami życia coraz częściej prowadzi do stawiania takich między innymi pytań jak: czy znajdujemy się na drodze do bycia społeczeństwem singli, czy „normalna rodzina” obumiera? Czy kruszeją fundamenty solidarności międzypokoleniowej oraz czy stajemy się

społeczeństwem partnerów tylko na odcinek naszego życia, pozostając w dalszym jego ciągu jedynie z dziećmi – takie oto pytania formułowane są w szczególności przez mass media, prowokując najczęściej do szybkiej odpowiedzi. Często jednak spostrzegamy, że gubimy się w spekulatywnych rozważaniach, opierając się na wąskiej bazie empirycznej. Aby tego uniknąć, w opracowaniu tym posługuję się szerokim zestawem danych, opracowanych przez Niemieckie Federalne Biuro Statystyczne. Dane zebrane zostały oddzielnie w minionej dekadzie dla części wschodniej i zachodniej, ujawniając wiele zasadniczych różnic pomiędzy nimi.

### TYPY STRUKTURALNE GOSPODARSTW DOMOWYCH I RODZIN W NIEMCZECH

Ponad 79 procent mieszkańców Niemiec mieszka w rodzinnych gospodarstwach domowych (włączając w to zameżne pary bez dzieci albo też takie, których dzieci już dłużej nie mieszkają z nimi). Około 57 procent populacji mieszka we wspólnotach rodziców z dziećmi, prowadząc wspólne gospodarstwo, jednak tylko 2 procent gospodarstw domowych składa się z rodzin trójpokoleniowych, w skład których wchodzi: dziadkowie, rodzice i wnuki. Co czwarta osoba w wieku ponad 25 lat mieszka sama, a ponad połowa wszystkich par bez dzieci w gospodarstwie domowym – są rodzicami, których dzieci już nie mieszkają z nimi. Mimo wielu zastrzeżeń podnoszonych pod adresem rodziny współczesnej, a zwłaszcza wobec jej nadmiernej indywidualizacji, z wszystkimi negatywnymi tego konsekwencjami, jakimi jest rozluźnienie więzi wewnątrz i międzypokoleniowej, dane statystyczne nie potwierdzają w pełni tych powierzchownych – jak się okazuje uwag. Warto zilustrować tę opinię informacją, iż ok. 85 % usamodzielnionych dzieci pozostaje w bliskim kontakcie ze swoimi rodzinami pochodzenia, chociaż populacja żyjąca w trzy, a nawet dwupokoleniowych gospodarstwach domowych systematycznie spadała w ciągu ostatnich dekad. Szczególnym znakiem czasu jest wzrost związków kohabitanckich wśród młodych dorosłych.

Najbardziej widoczne różnice pomiędzy sposobami zaaranżowania życia młodych dorosłych w Niemczech – we wschodniej i zachodniej części, po reunifikacji stopniowo się zacierają, jednak ciągle można dostrzec wyraźne jakościowe odmienności. Zwłaszcza zwracają uwagę następujące fakty:

- w części zachodniej dzieci ciągle pozostają dłużej w domu swoich rodziców, jak również zdecydowanie częściej zakładają jednoosobowe gospodarstwo,
- we wschodniej części pary zostają rodzicami zasadniczo wcześniej niż na zachodzie, chociaż różnice szybko maleją po reunifikacji,
- we wschodniej części Niemiec znajduje się wyższa proporcja par z dziećmi, które – zwłaszcza w pierwszym okresie swojego rodzicielstwa, żyją razem bez zawarcia małżeństwa,
- faza pustego gniazda zaczyna się później dla zachodniemieckich małżeństw,

– specyficzne dla płci różnice manifestują się głównie w fakcie, że córki opuszczają dom rodzinny wcześniej niż synowie, młodzi i w średnim wieku mężczyźni częściej mieszkają samotnie, a większość samotnych rodziców to kobiety. Ponadto dominującą formą zaaranżowania życia wśród ludzi starszych jest małżeństwo, natomiast dłuższa przeciętna długość życia kobiet niż mężczyzn powoduje, że w starszym wieku wiele z nich mieszka samotnie.

Warto na marginesie nadmienić, iż 5 % populacji w wieku 65 lat i więcej, oraz 14 % powyżej 80 lat mieszka w domach dla starców.

Osobnego komentarza wymaga wyraźny spadek proporcji par żyjących z dziećmi, fakt występujący niemal we wszystkich państwach w Europie. Uwarunkowany jest on spadkiem wskaźnika urodzeń – po przejściowym boomie lat 50. i 60. rosnącą liczbą par bezdzietnych z wyboru (w związku ze wzrostem indywidualizmu), wzrostem ryzyka rozwodu, starzeniem się społeczeństwa, oraz generalnie wzrostem prosperity. W Niemczech np. proporcja osób dorosłych żyjących w gospodarstwach ze współmałżonkiem i jednym lub dwojgiem dzieci spadła z 43% w 1972 roku do 32% w 1998 roku. Jednocześnie co najmniej dwie trzecie z osób 55-letnich i starszych – bez dzieci w gospodarstwie domowym – posiada dorosłe już dzieci.

W jakim typie gospodarstwa żyją dorośli zależy od: wieku, płci oraz miejsca zamieszkania (zwłaszcza zaznaczają się różnice wzorów pomiędzy wschodnimi i zachodnimi Niemcami). Różne sposoby zaaranżowania życia pomiędzy kobietami i mężczyznami wynikają częściowo także z niedużej nadwyżki mężczyzn nad kobietami w młodszych rocznikach, tendencji, aby pozostawiać opiekę nad dziećmi matce wówczas, gdy ich rodzice żyją osobno, oraz oczywiście – z dożywiania przez kobiety zwykle sędziwych lat. Ponadto synowie pozostają dłużej w domu rodzinnym, a następnie żyją sami częściej i dłużej niż dziewczęta, zwłaszcza dotyczy to części zachodniej. Samotne rodzicielstwo jest w większości tym typem rodziny, który dotyczy kobiet, podczas gdy efekt rozwodu lub separacji dla mężczyzny wiąże się ze wzrostem ludzi w średnim wieku żyjących samotnie (odsetek gospodarstw z samotnymi rodzicami jest wysoki i wynosi 42%, jednak monoparentalne rodziny stanowią głównie wynik separacji bądź rozwodu). W starszym wieku fakt, że mąż przeciętnie umiera wcześniej niż żona oznacza, że coraz więcej starszych kobiet żyje samotnie, podczas gdy zdecydowana większość starszych mężczyzn żyje ze swoimi żonami aż do śmierci (w roku 1996 – 70% mężczyzn w wieku 65 lat i więcej i tylko 30 % kobiet w tym wieku mieszkało razem ze swoimi współmałżonkami). W instytucjach dla ludzi starszych mieszka tylko 1% wszystkich 65-69-latków, lecz aż 14% tych powyżej 80 roku życia. Wskaźnik syntetyczny wskazuje na 5% populacji w wieku 65 lat i więcej, mieszkających w domach opieki dla ludzi starszych. Dwie trzecie z nich skończyło swoje 80. urodziny.

Różnice w sposobach zaaranżowania życia pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią Niemiec wynikają również z faktu, iż we wschodniej części wiek w którym ludzie zakładają rodziny jest niższy, bezdzietność jest mniej powszechna, wskaźnik

rozwodów jest wyższy, a kohabitacja bardziej rozpowszechniona. Pomimo faktu, iż różnice po reunifikacji ulegają stopniowemu zacieraniu, ludzie we wschodniej części Niemiec ciągle żenią się szybciej oraz mają swoje pierwsze dziecko wcześniej, aniżeli w części zachodniej (np. w 1996 roku około 47% 25-29-latków w części wschodniej posiadało dzieci, podczas gdy w zachodniej tylko 30%). Do tej pory popularniejszą jest praktyka w części wschodniej Niemiec niż w zachodniej – nie pobierać się, aż do momentu urodzenia dziecka. Również proporcja młodych kohabitujących par posiadających dzieci jest znacznie wyższa w części wschodniej niż zachodniej. Wraz ze wzrostem wieku pary kohabitacja traci na znaczeniu, a dominują formalne związki. Rośnie natomiast liczba samotnych rodziców. Inną odmiennością zachodniej części Niemiec jest fakt, iż młodzi ludzie zakładają tam rodziny później, a także to, że dzieci pozostają w domu rodzinnym dłużej, zatem faza postparentalna również zaczyna się później niż w części wschodniej Niemiec. Nawet mając 50 i 60 lat wiele zamężnych par ciągle posiada dzieci w swoich gospodarstwach.

Zdecydowaną większość populacji (79,2 %) stanowią rodzice żyjący wraz ze swoimi dziećmi (56,6%), bądź zamężne pary, które nie mają dzieci lub już nie mieszkają z nimi (małżeństwa w fazie pustego gniazda). Spośród 50-60% ludzi w wieku 55 lat i więcej ponad 2/3 posiada dorosłe dzieci poza własnym gospodarstwem domowym. Kiedy małżeństwo zostaje rozwiązane przez śmierć jednego z współmałżonków – coraz więcej osób, zwłaszcza kobiet-wdów, pozostaje przez resztę życia samotna. W roku 1994 – 50,6% kobiet w wieku 20-39 lat mieszka wraz ze swoim mężem czy też partnerem oraz z jednym lub więcej dzieckiem. Jedna na dziesięć z tych par posiada inne osoby żyjące w ich gospodarstwach (np. swoich własnych rodziców, rodzeństwo lub służbę domową – personel domowy). Około 80 % rodziców widuje swoje dorosłe dzieci mieszkające w bezpośrednim sąsiedztwie kilka razy w tygodniu.

Zdecydowana liczba małoletnich dzieci (w przybliżeniu 86%), mieszka z obojgiem swoich rodziców, którzy w 9 na 10 przypadków są małżeństwem. W ostatniej jednak dekadzie proporcja dzieci żyjących wśród par małżeńskich spadła. Wynika to przede wszystkim z przyrostu separacji i rozwodów, jednoczesnego spadku wskaźnika ponownych małżeństw oraz wzrostu urodzeń pozamałżeńskich, np. w landach wschodnich czworo na dziesięcioro dzieci rozpoczyna życie z ojcem i matką, którzy nie są małżeństwem. Wraz z dorastaniem dziecka – liczba rodziców separowanych lub rozwiedzionych wzrasta (w Niemczech wskaźnik rozwodów jest jednym z najwyższych w Europie i wynosi 38%). W większości przypadków po rozwodzie dzieci pozostają z matką. Osobną kwestią jest sprawa jedynactwa. W Niemczech około jedna piąta dzieci w wieku 6-9 lat nie ma rodzeństwa (we wschodniej części 3 na 10). Proporcja ta jest niższa w części zachodniej, gdyż młode pary albo nie mają wcale dzieci, albo co najmniej dwoje. We wschodniej części dzieci generalnie rzadziej mają rodzeństwo. Znacznie też częściej na wschodzie niż na zachodzie dzieci posiadają matki pracujące na pełnym etacie.

Specyfiką wschodnich landów jest również to, iż sytuacja dzieci, które początkowo wychowywane są w pozamałżeńskich związkach, zmienia się w wyniku małżeństwa swych rodziców lub pojawienia się ojczyma. Osobliwością wschodnich landów jest również to, iż aż 59% dzieci w wieku 6-17 lat, wychowywanych w związkach małżeńskich, posiada matki pracujące w pełnym wymiarze godzin, podczas gdy w części zachodniej tylko 18%.

Niemcy posiadają najniższą w Europie liczbę gospodarstw domowych z dziećmi poniżej 15 lat. Tylko 36% gospodarstw domowych to gospodarstwa z dziećmi bez limitu wieku. W ostatnich też latach znacząco wzrosła liczba jednoosobowych gospodarstw, szczególnie wśród mężczyzn. Pary małżeńskie bez dzieci stanowią 25% gospodarstw domowych. Większość z nich to starsze pary, których dzieci już się usamodzielnili (dwie trzecie z nich, tj. par powyżej 55 roku życia, jest rodzicami).

Wielogeneracyjne gospodarstwa niemal wyłącznie obejmują dwie generacje. Tylko 3% z nich obejmuje rodziców, dzieci i dziadków. Lecz prawie 25 dziadków mieszka w tym samym domu, a co najmniej jedno z dzieci lub wnuków w bezpośredniej okolicy, niemal połowa zaś w tym samym mieście.

Aż 79% rodzin z dziećmi w gospodarstwie jest kierowana przez parę małżeńską, 17% przez samotnych rodziców (bez dodatkowego partnera w gospodarstwie), a tylko 4% przez pary nie będące małżeństwem. Proporcja samotnych rodziców i par bez ślubu wzrasta i jest wyższa we wschodniej części (28%) niż w zachodniej (19%). W landach wschodnich co piąta rodzina z dziećmi poniżej szóstego roku życia to para bez ślubu i co piąta rodzina z dzieckiem w wieku 6 lat i więcej jest kierowana przez samotnego rodzica. Samotnymi rodzicami są niemal wyłącznie matki, z których większość jest rozwiedziona. Co piąta z nich jest niezamężna.

Pary formalne posiadają więcej dzieci niż nieformalne oraz samotni rodzice. 54% rodzin pełnych posiada dwoje lub więcej dzieci, podczas gdy 68% monoparentalnych rodzin i niezamężnych par ma tylko jedno dziecko w gospodarstwie.

Z powodu wzrostu liczby jednoosobowych gospodarstw, jedynymi obszarami w Unii Europejskiej, gdzie większość prywatnych gospodarstw domowych obejmuje gospodarstwa z dziećmi są Irlandia i część południowej Europy. W Niemczech tylko 23% wszystkich prywatnych gospodarstw stanowią rodziny z dziećmi poniżej 15 lat. Jest to najmniej w całej Unii Europejskiej. Holandia i Finlandia znajdują się na kolejnych miejscach. Gwałtowny spadek wskaźnika urodzeń we wschodnich Niemczech po reunifikacji jest prawdopodobnie jednym z ważnych czynników, które przyczyniły się do tego faktu. Znamieniem czasu jest również znaczący przyrost minigospodarstw domowych – znaczący w nich udział mają zdublowane proporcje gospodarstw domowych, składających się tylko z samotnie żyjących mężczyzn (w 1972 – 7,6%, w 1995 – 14,9%). Domysły w kierunku dużej w nich liczby starszych samotnych mężczyzn są nieprawidłowe. Przeważają bowiem tutaj gospodarstwa młodych oraz w średnim wieku mężczyzn. W przypadku kobiet niewiele jest natomiast gospodarstw domowych samotnych kobiet w średnim wieku; znacznie mniej dzisiaj niż dwadzieścia lat temu, natomiast przeważają w wieku młodszym i star-

szym. Proporcje małżeństw bez dzieci w gospodarstwie domowym pozostają na względnie stałym poziomie. Stanowiły one 23% gospodarstw domowych w Zachodnich Niemczech w 1972 roku i 24% w 1996. Trzy czwarte z nich to starsze pary małżeńskie. Te drugie są więc jakby rodziną typu postmałżeńskiego (pomałżeńskiego). Jednak proporcja prawdziwie bezdzietnych małżeństw faktycznie wzrasta.

W 1996 roku – 54% rodzin, których głową była para małżeńska, posiadało co najmniej dwoje młodszych dzieci, a 13% troje i więcej. Dwie trzecie niezamężnych par i samotnych rodziców posiada tylko jedno dziecko. Samotne rodzicielstwo jest też zazwyczaj tylko przejściową fazą w rozwoju rodziny. W 1996 roku – 36% wszystkich gospodarstw składało się z rodzin z dziećmi. Co trzecie – składało się tylko z jednej osoby, a co czwarte – z pary małżeńskiej bez dzieci.

### SAMOTNI RODZICE

W 1996 roku było aż 1,64 mln monoparentalnych rodzin (85,5 % z nich było kierowanych przez samotne matki, a 14,5% przez samotnych ojców). Troje z pięciu samotnych rodziców jest separowanych lub rozwiedzionych, jedna piąta – owdowiałych, a pozostała jedna piąta – niezamężna. Samotni ojcowie to znacznie częściej osoby owdowiałe (26%), natomiast samotne matki częściej są niezamężne – szczególnie we wschodniej części Niemiec (30%).

W całych Niemczech znajduje się około 1,85 mln par nie będących małżeństwem, mieszkających razem i prowadzących wspólne gospodarstwo (dane z 1996 roku), 27% z nich posiada dzieci. W zachodnich landach tylko 8% młodych par będących rodzicami nie posiada certyfikatu małżeństwa.

W ostatnim okresie często mówi się w Niemczech o tzw. rodzinie sukcesywnej. Posiada ona dwa warianty. Pierwszy z nich – to rozpoczynanie życia bez certyfikatu przez młodą parę, która planując potomstwo uprzednio formalizuje związek. Drugi wariant – to formalizowanie związku po urodzeniu się dziecka. Pierwszy z tych wariantów dominuje w Niemczech zachodnich, drugi natomiast w Niemczech wschodnich.

### GOSPODARSTWA OSÓB SAMOTNYCH

W 1996 roku 13 milionów ludzi w Niemczech żyło w jednoosobowych gospodarstwach. Jest to jedna szóstka wszystkich gospodarstw domowych. Powstają one przede wszystkim wskutek starzenia się społeczeństwa, mniejszej trwałości związków małżeńskich, wzrostu liczby osób (przede wszystkim mężczyzn) wybierających samotność, jak i wzrostu par, prowadzących oddzielne gospodarstwa. Proporcja osób żyjących samotnie różni się bardzo, w zależności od wieku i płci. Starsze kobiety szczególnie często żyją w jednoosobowych gospodarstwach w wyniku wdowieństwa.

Obserwuje się ponadprzeciętny wzrost tych minigospodarstw wśród starszych kobiet oraz tych poniżej trzydziestego roku życia, a także wśród mężczyzn w średnim wieku dorosłości. Od połowy lat dwudziestu do połowy czterdziestu mężczyźni żyją w jednoosobowych gospodarstwach znacznie częściej niż kobiety. W starszym wieku grupa kobiet przeważa. Ponad połowa kobiet żyjących samotnie to wdowy powyżej 55 roku życia, podczas gdy połowa mężczyzn żyjących samotnie to nieżonaci mężczyźni poniżej 45 roku życia (49%). W 1996 roku również dwie trzecie wszystkich kobiet powyżej 75 roku życia mieszkało samotnie. Wzrost liczby osób poniżej trzydziestu lat mieszkających samotnie posiada różne przyczyny. Główną jest wydłużenie się okresu edukacji oraz wzrost liczby osób studiujących, zwiększona mobilność społeczna, a także odłożenie okresu zakładania rodziny. Sukcesywność w zakładaniu rodziny może mieć również konsekwencje w postaci jednoosobowych gospodarstw domowych, gdzie mieszkanie samotne nie jest absolutnie żadną barierą dla bliskich kontaktów i de facto rośnie znaczenie tego scenariusza, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Wzrost liczby mężczyzn w średnim wieku mieszkających samotnie jest ściśle związany ze wzrostem wskaźnika separacji i rozwodów, jak też i wzrostu liczby tych, którzy pozostają permanentnie nieżonaci. Liczba mężczyzn, którzy nigdy nie żenią się i pozostają samotni, rośnie znacznie szybciej niż w przypadku kobiet. W niedużym stopniu można wytłumaczyć ten fenomen wzrostem nadwyżki mężczyzn w wieku, w którym ludzie się żenią.

## RODZINY ZAGRANICZNE

W końcu 1995 roku w Niemczech zamieszkiwało aż 7,3 mln obywateli zagranicznych płci obojga. Około jedna czwarta tych obywateli pochodzi z państw Unii Europejskiej, podczas gdy około 2 miliony (28%) ma narodowość turecką. Ponad połowa zagranicznej populacji zarówno urodziła się, jak i wychowała w Niemczech (26%), bądź przeniosła się tutaj co najmniej 20 lat temu (27%). Dwie trzecie młodych ludzi i dzieci migrantów urodziło się w Niemczech. Jedna dziesiąta nieżonatych cudzoziemców posiada co najmniej jedno z rodziców żyjących w swoim własnym kraju, natomiast aż 3% żonatych cudzoziemców ciągle ma małe dzieci za granicą. Zagraniczna populacja w Niemczech jest zasadniczo młodszą niż populacja niemiecka i obejmuje większą liczbę mężczyzn niż kobiet. Zwłaszcza proporcja dzieci, ludzi młodych i młodych dorosłych jest relatywnie wysoka, zwłaszcza wśród młodszych ludzi. I na odwrót – jest względnie niewielu cudzoziemców w wieku emerytalnym. Gospodarstwa domowe i typy rodziny występujące wśród populacji zagranicznej (chodzi tutaj zwłaszcza o rodziny tureckie oraz z Europy Zachodniej) kształtowane są przez ich specyfikę, ujawniającą się zwłaszcza w porównaniu do rodzin rdzennie niemieckich. Wyraża się ona szczególnie dużym odsetkiem par małżeńskich z dziećmi. Ponadto zagraniczne rodziny mają przede wszystkim więcej dzieci. Co dziesiąta rodzina z dziećmi w gospodarstwie domowym jest rodziną zagraniczną.

Kompozycja zagranicznej populacji została ukształtowana poprzez: rekrutację młodych robotników w latach 60., fakt, że ich rodziny przyłączały się do nich po 1973 roku, poprzez dużą liczbę dzieci w rodzinach imigranckich, nieproporcjonalnie wysoki wskaźnik imigracji młodych i w średnim wieku mężczyzn oraz powrót do kraju wielu starszych ludzi. Więcej niż połowa z tej grupy rodzin to gospodarstwa z dziećmi, podczas gdy wśród rodzin niemieckich tylko jedna trzecia. Podobnie jak w przypadku populacji niemieckiej, są to niemal wyłącznie rodziny składające się z dwóch generacji. Populacja migrancka jest zasadniczo młodsza niż niemiecka; ponad połowa populacji (51%), porównując z jedną trzecią (tj. 34% w grupie Niemców), nie ukończyła trzydziestego roku życia. I na odwrót – jedynie niewielu obcokrajowców żyjących w Niemczech ma 60 i więcej lat (6%, porównując do 22,5% w populacji niemieckiej). Występuje również dość znaczna nadwyżka mężczyzn nad kobietami w tej grupie, zwłaszcza w grupie do 39 lat (138:100) oraz 50-64 lat (149-100). W populacji Niemców w grupie wiekowej pomiędzy 25-39 lat dominują nieznacznie mężczyźni (tj. 104-100). Typ rodziny z dziećmi, których rodzice nie są małżeństwem, jest szczególnie rzadki wśród rodzin tureckich (9%), stanowiących aż 38% wszystkich zagranicznych rodzin. Migranckie rodziny posiadają też więcej dzieci, ich przeciętna płodność jest wyższa, różnią się też strukturą wieku, oraz ontogenezą życia rodzinnego. (Obrazuje to fakt, że na 7% rodzin cudzoziemców wśród ogółu rodzin niemieckich przypada aż 22 % wszystkich dzieci). Rodziny tureckie są więc najczęściej wielodzietne.

Aż 30,9% rodzin tureckich z dziećmi posiada troje lub więcej dzieci w gospodarstwie domowym. Dzieci cudzoziemców pozostają też dłużej w swoim domu rodzinnym, a większość tureckich córek opuszcza dom rodzinny dopiero wówczas, kiedy wychodzi za mąż. Faktyczna liczba dzieci cudzoziemców może być zresztą wyższa od tych, które podają statystyki, ponieważ wiele z nich pozostaje w domu, za granicą. Domniemanie to uzasadnia survey z 1996 roku, który wykazał, iż 3,5% 30-50-letnich obcokrajowców odpowiedziało, że posiada dzieci w swoim rodzinnym kraju. Warto odnotować również fakt, iż duża część dzieci cudzoziemców – to dzieci urodzone w Niemczech (83 % poniżej 5 roku życia oraz 67% w wieku pomiędzy 5 a 10 rokiem życia).

Pomiędzy rokiem 1960 a 1996 wzrosła też systematycznie proporcja małżeństw mieszanych (wzrost z 4 do 17%). Wynika to nie tylko z prostego faktu wzrostu liczby cudzoziemców w populacji, lecz również odzwierciedla fakt, że coraz więcej cudzoziemców rodzi się i dorasta w Niemczech, więc naturalną ich dążnością jest chęć ożenienia się tutaj, a nie w kraju pochodzenia swych rodziców.

Populacja cudzoziemców jest zasadniczo młoda, młodsza niż niemiecka, (51% poniżej 30 roku życia, natomiast w populacji niemieckiej tylko 34%). Aż 55% zagranicznej populacji to mężczyźni, porównując do 48 % w populacji niemieckiej. Nadwyżka mężczyzn cudzoziemców występuje zwłaszcza w grupie wiekowej pomiędzy 25 a 39 rokiem życia.



## ZAWIERANIE MAŁŻEŃSTWA. TWORZENIE RODZINY I JEJ ROZWÓJ

Podane poniżej trendy zaczęły się kształtować od połowy lat siedemdziesiątych. Są to:

- gwałtowny wzrost wieku zawierania małżeństwa (po uprzednim spadku),
- wzrastający odsetek rozwodów wśród osób wstępujących w związki małżeńskie,
- wzrost osób pozostających w stanie wolnym, niezamężnych, zwłaszcza w zachodnich Niemczech (częściej wśród mężczyzn),
- zwiększona liczba par małżeńskich o narodowości obcej i mieszanej,
- spadek liczby zawieranych małżeństw we wschodnich Niemczech po 1989 roku, połączony ze wzrostem wieku zawierania małżeństw,
- wzrost par, zwłaszcza w części wschodniej, posiadających dzieci, nie będących małżeństwem.

Obowiązującym trendem w latach pięćdziesiątych, do połowy lat siedemdziesiątych, było zawieranie małżeństwa w coraz młodszym wieku. Lata siedemdziesiąte przynoszą zmiany pod tym względem, tj. stałe i stopniowe podnoszenie się tego wieku, który w 1996 roku wynosił 30 lat dla mężczyzn oraz 27,6 lat dla kobiet (we wschodniej części pary są o rok młodsze). Zawieranie małżeństwa jest nie tylko odkładane na późniejszy wiek, lecz też wiele osób pozostaje niezamężnych. Proporcja ta wzrasta, jednak u mężczyzn jest wyższa niż u kobiet (29% mężczyzn i 20% kobiet urodzonych w 1960 roku pozostaje niezamężnych). Wskaźnik zawieranych małżeństw spada ponadto wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia. Najwyższa ilość osób niezamężnych (zarówno kobiet, jak i mężczyzn), dotyczy tej właśnie grupy. Są to ludzie pomiędzy 35. – a 44. rokiem życia. Mężczyźni o wysokich kwalifikacjach w tym wieku, w szczególności dzisiaj (znacznie częściej niż dwadzieścia lat temu) pozostają nieżonaci. Wzrost relacji niemalżeńskich tylko częściowo kompensuje ten problem. Również coraz mniej mamy pierwszych małżeństw. Wzrost liczby rozwodów powoduje też wzrost proporcji powtórnych małżeństw.

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej katastrofalna sytuacja ekonomiczna i społeczna powodowały, że wiele kobiet i mężczyzn odkładało swoje małżeństwo na kilka lat później. Około roku 1950, gdy sytuacja ekonomiczna poprawiła się, a problem mieszkaniowy przestał być już tak dotkliwy, nastąpił pierwszy boom małżeństw, z pewnością podsycany także przez te odkładane na później małżeństwa, a także przez powtórne związki tych, którzy owdowieli lub rozwiedli się. Najistotniejszym wówczas elementem określającym kształt małżeństwa był spadek wieku, w którym zawiera się małżeństwo, oraz zmniejszanie się liczby osób samotnych. Trend ten – w kierunku pojawiania się coraz młodszych par małżeńskich – trwał aż do połowy lat siedemdziesiątych. W latach 1950-1975 przeciętny wiek pobierających się osób wynosił 25,3 lat dla mężczyzn, oraz 22,7 lat dla kobiet. Pary w części wschodniej były nawet młodsze. Od tego momentu tendencja ta zaczęła ulegać odwróceniu, nie tylko w Niemczech, lecz także niemal we wszystkich państwach UE.

Ludzie zaczęli żenić się później, edukacja wydłużała się, powodując podnoszenie wieku, w którym ludzie są do małżeństwa profesjonalnie przygotowani. Większość dzisiejszych par zanim zostanie małżeństwem żyje przed ślubem przez kilka lat. Rodzicielstwo następuje coraz później, a wiele par nie pobiera się, aż do momentu urodzenia pierwszego dziecka.

Wskaźnik urodzeń (miara płodności) w Niemczech wynosi 1,3 – 1,4 na kobietę. Patrząc z historycznej perspektywy, spadek wskaźnika urodzeń w rodzinie w dłuższym okresie był wynikiem restrykcji, jakie nakładano na rodziny, zwłaszcza w okresie recesji (polityka ludnościowa). Wraz z ekonomicznym wzrostem zniknęły prawne i społeczne bariery powiększania rodziny, jednak chociaż ludzie zostają rodzicami, nadal ograniczają liczebność potomstwa (dominującym typem rodziny jest rodzina z dwójką dzieci, chociaż rodziny z trójką i więcej dzieci stanowią 11%). Coraz bardziej opóźnia się też moment zawierania małżeństwa. Po reunifikacji przesunął się on jeszcze bardziej w górę. W 1997 roku wiek zawierania pierwszego małżeństwa wynosił 27,7 lat dla kobiet oraz 30,1 lat dla mężczyzn.

Ważne jest także to, że nie tylko ludzie żenią się później, lecz również wzrasta proporcja tych, którzy nigdy nie żenią się. W grupie 40-45-latków aż 15% mężczyzn oraz 9% kobiet jest niezamężnych. Obecnie jeden na czterech mężczyzn z wykształceniem wyższym jest ciągle niezona, podczas gdy w połowie lat siedemdziesiątych jeden na dwunastu. W przypadku wykształconych kobiet – co piąta z nich w dniu swoich czterdziestych urodzin ciągle jest niezamężna. Również dwadzieścia lat temu jedna piąta kobiet wykształconych była niezamężna, lecz było ich znacznie mniej niż dzisiaj.

Spada też częstotliwość zawierania małżeństw wśród młodszej generacji, zwłaszcza w porównaniu z rocznikami urodzonymi w latach trzydziestych. Wzrost rozwodów w populacji prowadzi do proporcjonalnego wzrostu małżeństw powtórných. Zgodnie z szacunkami Federalnego Instytutu Badań Demograficznych, około 53% rozwiedzionych Niemców (tj. 58% kobiet i 65% mężczyzn) w zachodnich Niemczech ponownie wejdzie w związki małżeńskie. Natomiast wschodnioniemiecką specyfiką jest również to, że pary małżeńskie wstępujące w związki mają już jedno lub dwoje wspólnych dzieci, kiedy pobierają się. (W 1987 roku było takich par 29,5%). Prawdziwym tego powodem są korzyści socjalne dla samotnych rodziców. Od 1987 roku wzór ten stracił na atrakcyjności (jeszcze obecnie wśród pobierających się par jedna na cztery posiada już wspólne dzieci, porównując jedno na dwa naście w części zachodniej). W 1996 roku przeciętny wiek mężczyzny wstępującego w związek małżeński wynosił 30,1 lat (w części zachodniej), podczas gdy w części wschodniej 29 lat. Kobiety wstępowały w związek małżeński przeciętnie w wieku 27,7 lat na zachodzie i 26,7 lat na wschodzie.

Wskaźnik rozwodów w Niemczech ustabilizował się w ostatnich latach na wysokim poziomie (jest on najwyższy w całej Europie). Przewiduje się, że jedno na trzy z małżeństw zawartych obecnie zakończy się rozwodem. Małżeństwa rozwiązane w 1996 roku trwały przeciętnie 12 lat (w tym roku miało miejsce 175 000 rozwodów,

tj. 33% wszystkich rozwiązanych małżeństw, podczas gdy pozostałe 67% zostało rozwiązanych przez śmierć współmałżonka). Ryzyko rozwodu osiąga swoje maksimum po około sześciu latach małżeństwa, lecz po wielu latach trwania małżeństwa również wzrasta.

Ryzyko rozwodu wpływa również na rosnącą bezdzietność kobiet, zwłaszcza wykształconych. Proporcja bezdzietnych kobiet w zachodniej części Niemiec z uniwersyteckim wykształceniem lub po kolegium jest zaskakująco wysoka (40% kobiet w wieku 35-39 lat z dyplomem nie posiada dzieci, z wykształceniem podstawowym w tej samej grupie wiekowej – 21%). Przeciętna płodność to 1,63 dziecka na kobietę.

Warto też nadmienić, że nie ma trendu w kierunku jednorodzicielstwa, a przeciętny wiek, w którym zamężna kobieta rodzi dziecko wynosi około 28,3 lata. Dzieci poza małżeństwem rodzi przeciętnie kobieta w wieku 25,8 lat na wschodzie i 27,5 lat na zachodzie.

Niemcy, Irlandia, Szwecja oraz Francja są prawdopodobnie tymi krajami w Unii, gdzie wskaźnik urodzeń jest na adekwatnym poziomie zstępowalności pokoleń. 42% dzieci we wschodnich Niemczech rodzi się poza małżeństwem. Ostatnio, podobnie na zachodzie, jak i na wschodzie, pary te mają tendencję do formalizowania swojego związku (tak więc jedna trzecia kobiet poślubia ojca swego dziecka, podczas gdy jedna trzecia kogoś innego, kto staje się dla dziecka ojczymem).

W 1996 roku 25,6% kobiet w wieku 35-39 lat nie miało dzieci (w gospodarstwie domowym, porównując z 9,4% kobiet w części wschodniej).

#### ADOPCJE

Okolo 8000 małych dzieci zostało zaadoptowanych w Niemczech w 1995 roku, ponad połowa z nich przez nowego małżonka swoich naturalnych rodziców. Trzy czwarte tych dzieci ma około trzech lat, kiedy zostają adoptowane. Połowa z tych dzieci została urodzona poza małżeństwem.

#### RODZINA I ZATRUDNIENIE

W 1996 roku 55% kobiet w wieku 15-64 lat z dziećmi pracowało, z tego ponad połowa z nich w niepełnym wymiarze czasu, włączając w to kobiety wykonujące niewielką ilość pracy (part-time). Na tle państw Unii wskaźnik aktywizacji kobiet jest na przeciętnym poziomie. Niezamężne kobiety, oraz rozwiedzione lub separowane, są znacznie częściej zatrudnione w pełnym wymiarze czasu, jak również ich roboczy tydzień pracy jest dłuższy. Udział na rynku pracy w dużym stopniu uzależniony jest od liczby dzieci. Im mniej jest tych dzieci oraz im są starsze, tym większe zaangażowanie w pracę zawodową. Wzrost wskaźnika aktywności zawodowej kobiet wynika po części z większego zaangażowania w pracę w niepełnym wymiarze oraz z krótkiego czasu pracy.

W rodzinie nastąpiła również przemiana z małżeństwa typu żywicielskiego na formę małżeństwa o dwóch dochodach. Model ten posiada swoich prekursorów we wczesnych latach siedemdziesiątych. W poprzedniej DDR – 9 na 10 matek posiadało pracę, przeważnie w pełnym wymiarze. Większość kobiet wracała do pracy nie później niż rok po urodzeniu dziecka. Po reunifikacji nastąpił znaczny spadek wskaźnika aktywizacji kobiet. Mimo to wskaźnik aktywności zawodowej kobiet we wschodniej części jest ciągle wyższy niż w zachodniej. Odnotowuje się zwłaszcza spadek tych wskaźników wśród kobiet z dziećmi poniżej szóstego roku życia, a ważnym tego powodem jest również bezrobocie, posiadające ponadprzeciętne oddziaływanie na matki. Zatrudnienie ojców pozostaje bez związku z ich sytuacją rodzinną (9 na 10, bez względu na część kraju pracuje w pełnym wymiarze, a tylko 7% z nich w inny sposób niż pełny wymiar czasu). W zachodniej części tylko 45% kobiet – matek z dziećmi poniżej 6 roku życia idzie do pracy. Zatrudnienie typu part-time, to mniej niż 20 godzin tygodniowo. We wschodnich Niemczech w latach 1991-1996 proporcja pracujących matek dzieci w wieku 3-5 lat spadła z 83 do 65%. W latach 1991-1996 bezrobocie wśród matek, których najmłodsze dzieci były w wieku 3-5 lat, wzrosło od 15-29%. W zachodniej części – tylko 35% matek pracowało w pełnym wymiarze czasu. Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych nieobecny był w Niemczech elastyczny czas pracy dla matek, dlatego jedyną alternatywą dostępną młodym kobietom było zupełne wycofanie się z pracy lub praca na pełnym etacie. Wraz ze wzrostem wieku również słabnie aktywność zawodowa. W wieku 60 – 64 lat relatywnie niewiele kobiet jeszcze pracuje.

### NIEOPLACANA PRACA W RODZINACH, OPIEKA NAD DZIEĆMI I NIEPEŁNOSPRAWNYMI

Ludzie poświęcają więcej czasu na niepłatne zajęcia i prace domowe, opiekę nad dziećmi i ich wychowanie oraz troskę o innych członków rodziny, a także na dobrowolne zajęcia społeczne, aniżeli na pracę zarobkową. Przeciętnie kobiety spędzają około 35 godzin tygodniowo na takiej bezpłatnej pracy, natomiast mężczyźni 19 i pół godziny. Jeśli dodamy do tego czas poświęcany na zajęcia zarobkowe, wówczas okaże się, że obydwie płcie spędzają około 50 godzin tygodniowo na płatne i niepłatne zajęcia. Ekonomiści wyliczyli, iż ekonomiczna wartość niezarobkowej, domowej pracy wynosi w Niemczech około 1,9-2,8 trylionów DM, podczas gdy płatne wynagrodzenia i zarobki około 1,2 trylionu DM (dane za rok 1992).

W gospodarstwach z dziećmi mężczyźni spędzają około 2 i 3/4 godziny dziennie na bezpłatnych zajęciach i około pół godziny na zajęciach z dziećmi. Kobiety spędzają przeciętnie około 5 i 3/4 godzin dziennie na nieopłacanych zajęciach, z tego 4 i 1/4 na prace domowe oraz 1 1/4 godziny na doglądanie dzieci w ich podstawowej aktywności, w czasie tym poświęcając się całkowicie dziecku. Niewłączony został tutaj czas, w którym opieka nad dzieckiem jest paralelna z innymi rodzajami zasad-

niczej działalności. Im młodsze są dzieci, tym więcej czasu poświęcają im matki. Przykładowo – matka dziecka do szóstego roku życia spędza około dwie, dwie i pół godziny na opiece nad dzieckiem, oraz całościowo 7 godzin dziennie na nieopłacanej pracy. Jeśli ma jeszcze jakieś inne dzieci pod swoją opieką, wówczas zabiera to jej około 8 godzin dziennie. Prace domowe oraz opieka nad dzieckiem znajdują się przeważnie w rękach kobiet. Mężczyźni spędzają około 2 godziny dziennie na tego rodzaju pracach, nie respektując zawodowej pracy swoich żon. W 1996 roku 962 tys. ludzi wymagających pomocy przynajmniej dwa razy dziennie z powodu choroby, wieku, bądź niedołęstwa, otrzymują ją w ramach systemu opieki domowej, gdzie członkowie tych gospodarstw muszą dodatkowo radzić sobie z zadaniami dnia codziennego. Osoby te otrzymują pomoc od członków rodziny, z którymi zamieszkują. Młodsze osoby (poniżej 40 lat), znajdujące się wśród osób wymagających opieki, z reguły mieszkają z rodzicami (89%), lub posiadają małżonka. Wśród osób powyżej 75 roku życia – prawie połowa mieszka sama, co uzależnia ich od osób, po które trzeba dzwonić, aby uzyskać pomoc. Te świadczenia również z reguły wykonywane są przez członków rodziny. Jedna piąta mieszka z jednym z dzieci i jest doglądana przez córkę lub synową. Zgodnie z informacjami dostarczanymi przez respondentów z gospodarstw domowych, w przypadkach o których mówiliśmy powyżej, przynajmniej dwa z czterech podstawowych, codziennych zadań świadczonych było w ramach systemu ubezpieczeń (opieka pielęgniarska). Około 32% z 962 000 osób, wymagających codziennej opieki w prywatnych gospodarstwach, żyje sama. 65,1% otrzymuje świadczenia ubezpieczeniowe, 31,9% powyżej 75 roku życia (mieszkających z dziećmi) wymaga pomocy co najmniej dwa razy dziennie w codziennych sprawach związanych z podstawowymi czynnościami życiowymi.

W 1996 roku 2/3 dzieci w wieku 3-5 lat uczęszczało do publicznych instytucji dla dzieci. Prawie wszyscy rodzice dzieci w wieku 6 lat (9 na 10) posyłałi swoje dzieci do przedszkoli lub innych domów opieki. Poniżej 3 roku życia tylko niewielka grupa dzieci korzysta z zewnętrznych placówek (4,5%). W 1996 roku np. 67,1% wszystkich 3-5 latków w Niemczech uczęszczało do przedszkola, albo *day nursery* (zakład całodziennnej opieki), natomiast 59,4% wszystkich dzieci z wschodnich Niemiec (sześć- i siedmioletni uczniowie uczęszczali do świetlic – centrów dziennej opieki po szkole). W 1993 roku z dostępnych miejsc opieki nad dzieckiem poniżej 3 roku życia 30% finansowanych było ze środków publicznych.

## EKONOMICZNA SYTUACJA RODZIN

W 1993 roku gospodarstwa z dziećmi w wieku poniżej 27. roku życia posiadały przeciętny dochód miesięczny w wysokości 5880 DM w części zachodniej i 4270 DM w części wschodniej (włączając w to różnorodne transfery). 22% wschodnich, oraz 11% zachodnich gospodarstw domowych z dziećmi posiada mniej niż 3000 DM miesięcznie. 3% na wschodzie, oraz 17,5% na zachodzie posiada więcej niż 8000

DM miesięcznie. Biorąc pod uwagę zróżnicowanie ze względu na wiek członków danego gospodarstwa, należy wspomnieć, iż pozycja dochodowa zamężnej pary z dziećmi nie jest tak dobra, jak pary w średnim wieku bez dzieci w gospodarstwie domowym. Im więcej jest dzieci w rodzinie, tym relatywnie niższa pozycja dochodowa. Dochód par z dziećmi nie będących małżeństwem nie dorównuje dochodom par zamężnych z dziećmi. Samotni rodzice charakteryzują się najniższym dochodem. W grupie samotnych rodziców w roku 1993 – 49% na zachodzie oraz 78% na wschodzie, dysponowało mniej niż 3000 DM miesięcznie.

Na początku 1996 roku jeden samotny rodzic na czterech, z jednym lub więcej dzieckiem, był zależny od pomocy socjalnej. Im więcej jest dzieci w rodzinie, tym większe prawdopodobieństwo uzależnienia od pomocy socjalnej, a także życia w biedzie.

Ludzie w średnim wieku, żyjący samotnie, posiadają zwykle niższy przeciętny dochód, aniżeli pary małżeńskie z jednym dzieckiem. We wschodnich Niemczech uwaga ta stosuje się również do bezdzietnych par kohabitanckich.

Różnice dochodowe pomiędzy zróżnicowanymi typami gospodarstw domowych zależą jednak przede wszystkim od przynależności do określonej klasy społecznej. Bez względu na typ rodziny oraz liczbę dzieci, rodziny niebieskich kolnierzyków posiadają niższy dochód aniżeli rodziny innych klas społecznych. Najwyższe zarobki posiadają gospodarstwa osób pracujących na własny rachunek. Im starsze jest dziecko w rodzinie, tym większe prawdopodobieństwo, iż matka będzie pracowała oraz wносиła dochód do rodziny.

W 1993 roku w zachodnich Niemczech zamężna para z dwójką dzieci wydawała około 1000 DM na miesiąc na utrzymanie swoich dzieci; na wschodzie – przeciętnie około 860 DM. Wraz ze wzrostem liczby dzieci wydatki na ich utrzymanie spadają. Im wyższy jest dochód, tym większe wydatki ponoszone są na dzieci, im wyższy też dochód, tym relatywnie mniej wydaje się na konsumpcję, natomiast większa część jest oszczędzana (prawo Engla). Samotni rodzice z dziećmi poniżej lat sześciu wydają prawie cały swój dochód na konsumpcję. Im większa liczba oraz wiek dzieci, tym większy jest odsetek rodzin posiadających własny apartament lub dom. Jednakowoż własności należące do rodzin z kilkorgiem dzieci są znacznie częściej oraz znacznie bardziej obciążone długami hipotecznymi oraz innymi płatnościami, które najpierw muszą być spłacone. Jednocześnie około 44% zachodniemieckich zamężnych par z dziećmi poniżej 6. roku życia posiada własne domy, a więcej niż połowa z nich nabyta jest za gotówkę, prawdopodobnie w wyniku transferu środków ze starszej do młodszej generacji, w postaci darowizny i testamentu. Pod koniec 1993 roku każda zamężna para z dwójką dzieci w wieku poniżej 27 lat posiadała bogactwo około 81 000 DM, a we wschodniej części jego wartość przeciętna wynosiła 29 000 DM. Jednak bogactwo jest skoncentrowane w mniejszości gospodarstw domowych. Jednorodzielskie rodziny posiadają też relatywnie niewiele bogactwa i rzadko posiadają własny dom. Przeciwnie, są one przeważnie znacznie zadłużone.

Centralnym instrumentem, za pomocą którego oficjalne statystyki badają ekonomiczną sytuację prywatnych gospodarstw domowych, jest przegląd dochodu oraz konsumpcji (income and consumption survey EVC, obejmujący 0,3% gospodarstw), który jest prowadzony co pięć lat. Ukazuje nam on wiarygodne i szczegółowe dane dotyczące: dochodu, przelamanego przez typ gospodarstwa domowego, oraz wiele innych czynników. Ostatni miał miejsce w 1993 roku, a wytypowano do niego 56 000 gospodarstw domowych. Badano: dochody i wydatki przez cały rok, aby ustalić pod koniec roku ich stan bogactwa oraz wiarygodności. Ekstrapolacja rezultatów daje nam wgląd w sytuację wszystkich gospodarstw domowych o dochodzie do 35 000 DM rocznie. Z powodu dużych ciągle rozbieżności pomiędzy sytuacją w części wschodniej i zachodniej rezultaty dla obydwu części podawane są oddzielnie. W 1993 roku gospodarstwa domowe z dziećmi poniżej 27 roku życia posiadały przeciętny miesięczny dochód 5880 DM (FRG oraz 4270 we wschodnich landach). Dochód nominalny w części wschodniej był o 27% niższy niż w części zachodniej. Rezultaty tych różnic badano w społeczno-ekonomicznym panelu (do roku 1995 różnice te utrzymywały się na wysokim poziomie). Na podstawie danych aktualnie dostępnych trudno powiedzieć, czy konwergencja realnych dochodów kontynuowana jest również po roku 1995. Można jednak założyć, iż wyrównywanie dochodów rozwija się wolniej niż w okresie tuż po reunifikacji. Mediana dochodów różnicuje klasy na wyższe i niższe. Zróżnicowanie jest większe w FRG niż w części wschodniej, występują większe rozpiętości dochodów oraz większa jest populacja tych powyżej przeciętnych dochodów. W 1993 roku – 21% gospodarstw domowych (FRG) z dziećmi poniżej 27 roku życia, posiadało miesięczny dochód pomiędzy 6000 a 8000 DM, a dla 17,5% był on nawet wyższy. We wschodniej części na odwrót, bardziej widoczna była koncentracja na segmencie środkowych dochodów, z mniejszymi amplitudami w górę i w dół (52% gospodarstw domowych na wschodzie z dziećmi poniżej 27 roku życia posiadała dochód pomiędzy 3000 a 5000 DM w 1993 roku, z koncentracją 28%, w obszarze 3000 – 4000 DM dochodów. Jak stąd widać wschodniemieckie dochody okazały się bardziej zróżnicowane i heterogeniczne. Nawet dochody ekstremalne stanowią w części wschodniej znacznie mniejszą część niż w zachodniej. Zróżnicowanie dochodów pomiędzy różnymi typami gospodarstw domowych ma charakter zasadniczy. Samotni rodzice, dla przykładu, mogą zarządzać tylko niewielkimi dochodami. Większość z nich jest rozwiedziona, co oznacza także konieczność wynajmowania oddzielnego domu. Niezameżne matki są względnie młode, posiadają dzieci w wieku przedszkolnym, tak więc częściej niż matki rozwiedzione nie pracują lub pracują mniej godzin, zatem mają mniejsze zarobki. Środki na utrzymanie w rodzaju alimentów na dziecko oraz płace, które otrzymują, są relatywnie niewysokie (w 1993 roku – 78% takich gospodarstw na wschodzie oraz 49% w części zachodniej posiadało mniej niż 3000 DM do swojej dyspozycji). Zameżne pary z dziećmi posiadają raczej wyższy przeciętny dochód niż gospodarstwa par bezdzietnych. Porównanie sytuacji dochodowej różnych gospodarstw domowych, ze względu na ich rozmiary i kompozycje, pozwala zastosować różne klu-

cze interpretacyjne, również takie jak potrzeby oraz ekwiwalencyjność dochodów. Zastosowanie tzw. skali ekwiwalencji pozwala określić członków gospodarstwa domowego jako jednostki konsumpcyjne, a skalowanie zależne jest od podejścia teoretycznego oraz metodologicznego. Istnieje powszechna zgoda, iż dzięki zyskom zbiorowej działalności w wieloosobowych gospodarstwach oraz faktowi, że dzieci generalnie posiadają mniejsze wymagania niż dorośli, liczba jednostek konsumpcyjnych jest mniejsza niż liczba członków gospodarstw domowych. Nie istnieje jednak żaden akademicki konsensus, jakie zastosować indywidualne miary. Jeden z systemów klasyfikacji, który stosuje się w OECD – jest taki, jaki stosuje się w Biurze Statystycznym OECD oraz Unii Europejskiej. Szacują one wartość odniesienia jednostki w gospodarstwie jako 1 dla każdego dziecka poniżej 15 lat i jako 0,5 jednostki – powyżej. Wymagania konsumpcyjne dzieci oceniane są jako niskie, stąd efekt obciążenia kosztów we wspólnym gospodarstwie domowym jest duży. Stąd potrzeby tych gospodarstw – różnych ich typów i ekwiwalenty w postaci dochodów netto, powinny być mierzone z uwzględnieniem tych przeliczników. Im więcej jest dzieci w rodzinie, tym większe rozwarcie pomiędzy przychodami i potrzebami (gap). Relatywny poziom dochodu zamężnej pary wielodzietnej jest taki sam, jak samotnej matki z jednym dzieckiem (samotne matki z dwojgiem dzieci dysponują 47% dochodu przeciętnego w części zachodniej oraz 60% w części wschodniej). Fakt, iż luka pomiędzy dochodem przeciętnym a dochodem realnym rodzin z dziećmi na wschodzie jest mniejsza niż na zachodzie, wynika z wysokiego wskaźnika pracujących w pełnym wymiarze godzin matek na wschodzie Niemiec.

W 1993 roku przeciętne dochody zatrudnionych kobiet z dziećmi na wschodzie wynosiły około 1939 DM. Żony wносиły więc około 38,5% do całkowitych dochodów rodziny. W części zachodniej zamężne kobiety osiągały przeciętną płacę w wysokości zaledwie 985 DM, gdyż wiele z nich pracowało tylko w niepełnym wymiarze godzin. Ich wkład do dochodów wynosił więc zaledwie 15%. Różnice dochodów w obrębie różnych typów rodzin wynikają głównie ze zróżnicowania dochodów uwarunkowanych statusem społecznym. W obrębie każdego typu gospodarstwa niebieskie kołnierzyki mają zasadniczo niższą pozycję niż białe kołnierzyki oraz pracownicy administracji państwowej. Wyrzedzają oni pracujących u siebie, podczas gdy dochód samo-zatrudnionych w części wschodniej w 1993 roku nie jest równy pracownikom administracji oraz białych kołnierzyków. Wielu samo-zatrudnionych w części wschodniej Niemiec jest w początkowej fazie budowania swojego biznesu, stąd ich dochód jest ciągle na średnim poziomie. Jednak linie specyficznych dla warstw społecznych zróżnicowań dochodów – tych już istniejących, są cały czas w fazie kształtowania się.

W 1993 roku w małżeństwie niebieskich kołnierzyków z dwójką dzieci osiągało przeciętny dochód 4619 DM w poprzedniej części zachodniej oraz 4030 DM w krajach związkowych wschodnich Niemiec (białe kołnierzyki – ten sam typ rodziny, dochody o 45% wyższe na zachodzie i o 29% niższe na wschodzie, podczas gdy w administracji odpowiednio – 47% i 42%.) Sytuacja ekonomiczna jednorodzicielskiej



rodziny w części zachodniej, w której samotny rodzic jest pracownikiem administracji jest korzystniejsza niż pełnej rodziny robotniczej. Również dochód samotnego ojca w poprzedniej części zachodniej w 1993 roku był przeciętnie o około 70% wyższy niż samotnej matki.

Jeśli obydwójce małżonkowie pracują, zachodniemieckie matki, z przeciętną pensją 2035 DM, wnoszą 27% do całkowitych dochodów rodziny, podczas gdy we wschodniej części, z przeciętnym wynagrodzeniem 2493 DM – 44% połączonych zarobków. Generalnie jednak bardziej rodziny samotnych matek uzależnione są od pomocy socjalnej, aniżeli inne typy rodziny (w 1995 roku – 25% takich matek z małymi dziećmi korzystało z takiej pomocy). Korzystają z niej przez mniej więcej okres 21 lat (z tego rodzaju wsparcia korzysta tylko 2% zamężnych par z dziećmi poniżej 18 roku życia.) Im więcej dzieci w rodzinie, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia takiej potrzeby (44,3% samotnych matek z trójką dzieci korzysta z takiej pomocy, lecz tylko 4,6% wielodzietnych par). Pary z dziećmi, będący w potrzebie, otrzymują około 1160 DM wsparcia miesięcznie, a 713 DM, kiedy są na rencie (kwoty te w zachodniej części są wyższe niż we wschodniej). Kwoty te wzrastają w miarę wydłużania się okresu bezrobocia. Im więcej dzieci, tym potrzeba wsparcia wyższa. Dotyczy to zwłaszcza rodzin zagranicznych z dziećmi (korzystało z takiego wsparcia 11% w 1995 r.). Jednak zapotrzebowanie na świadczenia społeczne wśród rodzin niemieckich też wzrasta (4,5% w 1990 oraz 6,7% w 1995). Warto wspomnieć, iż wśród grup wiekowo starszych, powyżej 65 roku życia, zapotrzebowanie to maleje, a skala ubóstwa redukuje się. Wśród dzieci jednakowoż występuje większe ryzyko popadnięcia w ubóstwo. Ma to uwarunkowania wieloprzyczynowe, wśród których najważniejsze, to: groźba bezrobocia, wzrost rozwodów, separacji oraz liczby niezamężnych matek. Należy więc dostrzec potrzebę stworzenia nowego wzoru asygnowania funduszy na utrzymanie dzieci, w celu zredukowania ciężaru utrzymania rodziny (np. redukcja podatków, jako element częściowo łagodzący) oraz inne formy kompensacji. Problemem na czele zainteresowań – z punktu widzenia polityki rodzinnej, są rozmiary codziennych wydatków w różnych typach rodzin i o zróżnicowanych dochodach oraz ocena, jaka proporcja z tego wydawana jest na dzieci.

W 1993 roku gospodarstwa z dziećmi poniżej 27. roku życia wydawały miesięcznie 4216 DM w FRG i 3332 DM w landach wschodnich. Im wyższy jest dochód gospodarstwa, tym więcej wydaje się na prywatną konsumpcję. Miesięczne wydatki na codzienne życie małżeństw w zachodnich Niemczech z dwójką dzieci i dochodem między 2000 do 3000 DM wynoszą około 95% ich dochodów netto. Żyją więc „z rąk do ust” i nie mają praktycznie żadnej możliwości budowania oszczędności. I na odwrót – wydatki na konsumpcję małżeństwa z dwójkiem dzieci, o miesięcznym dochodzie od 10 000 – 15 000 DM, wynoszą przeciętnie 6653 DM, to jest 57% ich dochodu. Im więcej dzieci w rodzinie, tym większe wydatki na konsumpcję (małżeństwa z jednym dzieckiem wydają 72% swoich dochodów). W części zachodniej odwrotnie, kwota ta jest nieco niższa dla rodzin z kilkorgiem dzieci, niż tych tylko z jednym. (z jednym 72% dochodu, z trzema i więcej – 69%). Jest kilka

przyczyn tego. Wydatki rodziny różnią się w zależności od typu gospodarstwa i są w dużym stopniu uzależnione od dochodu oraz tego, jaki procent z tego wydawany jest na dzieci. Termin „prywatna konsumpcja” zawiera wszystkie wydatki na dobra i usługi, które mogą być otrzymywane po to, aby je skosztować w gospodarstwie domowym. Podstawowe komponenty wydatków domowych to: żywność, dobra dla domu, wydatki średnioterminowe (odzież, dobra dla rekreacji i czasu wolnego etc.) oraz długoterminowe (meble, motoryzacyjne, elektryczne), a także wydatki na zróżnicowane usługi (wakacje, kultura i rozrywka, telefony, pomoc w pracach domowych etc.) oraz reperacje. W 1993 roku gospodarstwa z dziećmi poniżej 27 lat wydawały miesięcznie przeciętnie 4216 DM (w poprzedniej FRG i 3332 DM w republikach wschodnich). Przeciętne wydatki zamężnej pary z dwójką dzieci na codzienne życie w części zachodniej, przy dochodzie 2000 do 3000, wynoszą około 95% ich dochodu netto. I na odwrót – wydatki na konsumpcję zamężnej pary z dwojgiem dzieci, z miesięcznym dochodem 10 000 do 15 000 DM, wynoszą przeciętnie 6653 DM. Niemal wszystkie gospodarstwa domowe, składające się z pary małżeńskiej z dziećmi, wydawały w roku 1993 około 69-80% swojego dochodu na prywatną konsumpcję, samotni rodzice posiadali najwyższy wskaźnik konsumpcji – 93-94% dochodu na codzienne życie. Jeśli rozbieżności pomiędzy dochodami i wydatkami rosną, ludzie ci znajdują się na drodze prowadzącej do nadmiernego zadłużenia i w efekcie do nędzy. Samotni rodzice stanowią jedną piątą takich gospodarstw, podczas gdy reprezentują tylko pięć procent wszystkich gospodarstw domowych. Wydatki na konsumpcję dzieci wzrastają wraz z dochodem. Wkład matek do dochodu rodziny wzrasta, kiedy najmłodsze dziecko osiąga wiek trzech lat, ponieważ taki jest limit urlopu wychowawczego.

W zakresie stratyfikacji dochodów w relacji do gospodarstw domowych występują następujące trendy:

- szerokie zróżnicowanie dochodów, uwarstwienie według dochodów,
- grupa na poziomie dochodów średnich – przesunięcie w kierunku wyższych dochodów,
- grupa na poziomie najniższych dochodów, pozostaje prawie niezmienną liczbowo przez lata, choć zdarzają się przypadki przechodzenia z jednej warstwy do drugiej (po reunifikacji, od początku lat 90., powolny spadek tych gospodarstw), jedynie sytuacja ekonomiczna samotnych rodziców jest ciągle szczególnie trudna, wskazując na konieczność transferu pieniędzy i suplementowania dochodów (ICS – Income and Consumption Survey), jest to przegląd gospodarstw domowych, prowadzony co pięć lat, dotyczący dochodów i wydatków gospodarstw domowych, dokonywanych w ciągu jednego roku kalendarzowego, podobnie jak stan posiadania (gotówka i własność). Próbka obejmuje około 0,3% wszystkich gospodarstw domowych. Partycypacja w tym przeglądzie jest dobrowolna, dokonuje się wywiadów na początku i na końcu roku. Rezultat jest ekstrapolowany na całą populację (my dysponujemy danymi z syrweyu z roku 1998, w którym brało udział około 51 000 gospodarstw domowych). Na tej m.in. podstawie dokonano powyższej prezentacji.

## UWAGI KOŃCOWE

Zaprezentowane powyżej dane wskazują nam, jak funkcjonuje małżeństwo i rodzina w Niemczech u progu 2000 roku. Widoczne jest więc z jednej strony miejsce rodziny na continuum przemian, charakteryzujących rozwinięte społeczeństwo, wchodzące w fazę postindustrialną (odnosi się to do danych z części zachodniej). Część wschodnia nadal wykazuje swoją specyfikę, choć podlega ona szybkiej konwergencji. Po reunifikacji Niemiec, choć różnice pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią stopniowo się zacierają, ciągle widoczne są duże zróżnicowania typów strukturalnych rodzin i gospodarstw domowych. Zasadnicze różnice dotyczą takich m.in. cech, jak: wysoki wskaźnik zatrudnienia kobiet w części wschodniej (zwłaszcza w okresie intensywnego rodzicielstwa), który stopniowo w sposób znaczący spada (z 83% do 65%), choć nadal jest wysoki. Wiąże się z tym także większy odsetek dzieci ze wschodnich landów, uczęszczających do przedszkola czy też centrów dziennej opieki. Wiązało się to z tendencjami w państwach realnego socjalizmu do aktywizacji zawodowej kobiet, bez względu na fakt bycia w okresie intensywnego rodzicielstwa, jak również z powodu obiektywnie gorszej sytuacji dochodowej pary z dziećmi na wschodzie. Z tego też prawdopodobnie powodu małżeństwa na wschodzie są również relatywnie częściej jednodzietne, niż w części zachodniej. Kobiety mają też znacznie większy udział w całkowitych dochodach rodziny w części wschodniej niż zachodniej (38% w części wschodniej i 15% w zachodniej). Pary kohabituujące na wschodzie charakteryzuje wysoki wskaźnik urodzeń poza małżeństwem (powiązany z korzyściami socjalnymi dla samotnych rodziców, co związane było z rozbudowaną sferą usług społecznych), w części zachodniej natomiast pary kohabitanckie zazwyczaj nie posiadają dzieci. Również uderzająca jest rosnąca tendencja w kierunku bezdzietności wśród wykształconych kobiet nigdy nie zakładających rodziny bądź pozostających w małżeństwach bezdzietnych. Uderzająco wysoki jest także przyrost mężczyzn o wysokich kwalifikacjach, którzy pozostają nieżonaci. Rodzina niemiecka u progu 2000 roku wykazuje więc wielość form strukturalnych, które w zakresie swych linii rozwojowych zostały już niejednokrotnie zdiagnozowane przez socjologów rodziny. Cechuje się także narodowymi osobliwościami, które zostały wskazane w zaprezentowanym szkicu.

## NEW DEVELOPMENT TENDENCIES OF GERMAN FAMILY IN NINETIES – INTO PLURALISTIC PATTERNS OF LIFE OF POST-INDUSTRIAL SOCIETY

## Summary

Socioeconomic changes have modified the shape of family. The Present article gives a picture of the most important trends and circumstances touching structural feature of families and different types of household in Germany. At the same time the author tries to show an important difference between

manners of life arrangement of young adult sin the east and west part of Germany. This contrast is still less and less sharp but still quality peculiarities are visible.

Nowadays – the most characteristic of them – are as following:

- the growth of age of first new marriage
- the growth of divorce indicator
- extended number of singles, never married, especially in west Germany
- growing number of married couples of foreign nationality and mixed nationality
- the growth of couples, especially in the east part of Germany, having children and not being married couples.

#### BIBLIOGRAFIA

Burkhard-Piorkowsky M, *Structural change and potentials of households and families for society. Dritte Europäische Fachtagung. Familie 2000.*

*Families in Germany – a statistical view.* Bonn, January 1999. Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend.

Leskinen J, *Structural change and potential of households and families for society* (plenary presentation 26-28.09 1999 „Family 2000” Bonn).

Muir A. B., *Economic dimensions of structural change as a challenge for individual life courses and for welfare state.*